

Krzysztof Pawłowicz

ZŁOTE
MYŚLI

Poker współczesny. Texas Hold'em i inne rodzaje pokera



**Spowiedź pokerzysty...
czyli jak **wygrywać**
w pokera**

Niniejszy **darmowy** ebook zawiera fragment
pełnej wersji pod tytułem:
"Poker współczesny"

Aby przeczytać informacje o pełnej wersji, [kliknij tutaj](#)

Darmowa publikacja dostarczona przez
ZloteMysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 25.08.2006

Tytuł: Poker współczesny. Texas Hold'em i inne odmiany pokera.
(fragment utworu)

Autor: Krzysztof Pawłowicz

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Złote Myśli s.c.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

POKER.....	5
<u>CZEŚĆ I – PODSTAWY.....</u>	11
1. Talia kart.....	11
2. Ranking układów kart.....	13
3. Zasady Texas Hold'em Poker.....	17
1. Rozpoczęcie gry.....	18
2. Preflop.....	19
3. Flop.....	20
4. Turn.....	21
5. River.....	22
6. Rodzaje gier Texas Hold'em Poker.....	23
7. Pot (pula).....	24
8. Pozycja przy stole.....	25
9. Reguły obowiązujące w grze.....	26
10. Rozgrywka.....	29
4. Zasady Omaha Hold'em Poker.....	45
1. Omaha Hold'em.....	45
2. Omaha High / Low.....	46
5. Zasady 7 Card Stud Poker.....	46
1. Rozpoczęcie gry.....	47
2. Pierwsza runda licytacji (3th street).....	48
3. Druga runda licytacji (4th street).....	48
4. Trzecia runda licytacji (5th street).....	49
5. Czwarta runda licytacji (6th street).....	49
6. Piąta runda licytacji (7th street).....	49
7. 7 Card Stud Hi Lo.....	50
<u>CZEŚĆ II – POKER W INTERNECIE.....</u>	51
1. Poker room.....	51
Czym jest poker room?	51
Kto jest właścicielem poker roomów?.....	52
Na czym zarabiają poker roomy?.....	52
Czy zatem pieniądze, które zdeponują w poker roomie są bezpieczne?.....	52
2. Zaczynamy.....	53
Wybór poker roomu	54
Login, nick, hasło.....	55
Dane osobowe.....	56
Adres e-mail.....	57
Pieniądze.....	57
Kilka poker roomów? Bonusy.....	58
Depozyt	59
Neteller.....	60
3. Dołączamy do gry.....	61
Rodzaje stołów do gry.....	63
Turnieje.....	64
4. WSOP	68
<u>CZEŚĆ III – STRATEGIE.....</u>	70
1. Błędy – co o nich wiemy i jak ich unikniemy?.....	73
2. Z czym do ataku?.....	87
3. Jakie masz szanse Ty, a jakie oni?.....	102
4. Jak się prezentujesz?.....	108
5. Z kim walczysz?.....	115
Tight-Agressive.....	118
Tight-Passive.....	120
Loose-Agressive.....	122
Loose-Passive.....	123

<u>6. O co walczysz?</u>	125
<u>7. Skąd atakujesz?</u>	130
<u>Small i Big Blind</u>	131
<u>Under the Gun</u>	132
<u>Pozycje środkowe i późne</u>	134
<u>Dealer</u>	135
<u>8. Jaką masz broń do dyspozycji?</u>	136
<u>Stawki gry</u>	137
<u>Tempo gry</u>	138
<u>Agresja</u>	139
<u>Atakując atakuj</u>	141
<u>Zwiad</u>	142
<u>Slow play</u>	143
<u>Check raise</u>	143
<u>Pieniądze w puli</u>	144
<u>Blef</u>	144
<u>Obrona puli</u>	146
<u>9. Musisz się bronić?</u>	147
<u>10. Dostałeś do ręki armatę?</u>	149
<u>11. Gra w turniejach</u>	152
<u>12. Texas Hold'em Limit</u>	155
<u>13. Omaha Hold'em</u>	156
<u>14. 7 Card Stud</u>	161
<u>CZEŚĆ IV – POMOCE</u>	164
<u>CZEŚĆ V – WAŻNE</u>	167
<u>CZEŚĆ VI – LINKI</u>	168

CZEŚĆ III - STRATEGIE

3. Jakie masz szanse Ty, a jakie oni?

Czy masz w ogóle szanse w starciu z innymi graczami w pokera? Masz i to duże. Po pierwsze myślisz – myślisz nie tylko o kartach, myślisz o całym otoczeniu gry, o tym, co dzieje się nie tylko na stole, nie tylko o swoich kartach, ale również o swoich przeciwnikach, o tym, co oni chcą osiągnąć, jakie mogą mieć karty, jak wpłynąć na podjęcie przez nich konkretnej decyzji. Po drugie, jeżeli grasz w Internecie to możesz być pewny, że większość przeciwników tego właśnie nie robi – patrzą na swoje karty i lecą do przodu (nawet chyba czasem nie patrzą na swoje karty ☺). Nie możesz ich lekceważyć, gdyż w tym tłumie często znajdzie się ktoś, kto wie, jak grać, ale sam zaobserwujesz, że niektórzy grają tak, jakby byli tylko po to, by powiększać Twój bankroll.

Ale w tym punkcie opiszemy trochę inne szanse. Poker jest grą, w której należy kalkulować i obliczać swoje szanse. Do gry używasz tylko 52 kart i łatwo jest obliczyć prawdopodobieństwo otrzymania konkretnej karty. Wiem, że trochę jesteś przerażony, że dochodzi dodatkowy element na który trzeba zwracać uwagę, ale pamiętaj o jeździe samochodem – będziesz to później robił automatycznie (zresztą - żeby Cię pocieszyć – dojdzie jeszcze trochę innych elementów ☺).

Najpierw zaczniemy od wyjaśnienia kilku terminów:

Outs – jest to liczba kart, które mogą polepszyć Twój układ (np. jeżeli masz dwie pary (AAQQ), wówczas w talii pozostały 4 karty mogące stworzyć z Twojego układu Full House – dwa pozostałe Asy i dwie Q – każda z nich go skompletuje) – outs w tym wypadku to 4.

Odds – to szanse na polepszenie Twojego układu – oblicza się je porównując stosunek kart outs do liczby kart pozostałych w talii.

Pot Odds – jest to wartość, którą otrzymujesz przy porównaniu sumy, którą musisz włożyć do puli z wartością puli – np. pula wynosi 200, a Ty musisz dołożyć 20, by pozostać w grze - wówczas Twoje pot odds to 200 do 20 (10 do 1 – za jedną jednostkę, którą włożysz do puli, możesz wygrać 10).

Positive Expectation – (dodatnia wartość oczekiwana – straszny termin ☺) występuje wówczas, gdy Twoje szanse na skompletowanie układu (odds) są większe niż pot odds.

Negative Expectation – (ujemna wartość oczekiwana) występuje wówczas, gdy Twoje szanse na skompletowanie układu (odds) są mniejsze niż pot odds.

Powinieneś wchodzić do gry tylko wówczas, gdy posiadasz positive expectation. No i pojawia się kolejna tabelka – ale jeżeli nie chcesz jej zapamiętywać, to poniżej zamieszczony jest wzór, jak w szybki

sposób obliczyć przybliżone odds (możesz również w grze online używać programów opisanych w **części IV**).

Dobieramy do	Odds	Turn		River		Turn or River	
		Odd s	%	Od ds	%	Odds	%
	1	1:47	1	6	2	5	4.3
Pocket Pair -> Set	2	.5	3	3	3	9	8.4
Single Overcard	3	.7	4	.3	5	8	5
Gutshot, Two Pair -> Full House	4	8	5	.5	7	1:6.1	5
One Pair -> Two Pair or Set, Gutshot+Backdoor	5	40	.6	2	.9	1:4.9	4
Two Overcard Draw, No Pair -> Pair	6	8	.8	7	.0	1:4.1	1
Set -> Full House or Quads	7	7	.9	6	.2	1:3.6	8
Open Straight Draw	8	9	.0	8	.4	1:3.2	5
Flush Draw, Open Straight + Backdoor Draw	9	2	.1	1	.6	1:2.9	0
	10	7	.3	6	.7	1:2.6	4
	11	3	.4	2	.9	1:2.4	7
Gutshot + Flush Draw	12	1:3.	25	1:3.	26	1:2.2	45.

opanujesz, zależy w zupełności od Ciebie. Wystarczy jednak, że zapamiętasz tzw. zasadę 4-2. Po flopie mnożysz swoje outs razy 4 i otrzymujesz przybliżoną procentową szansę skompletowania układu w turn i river. Po fazie turn mnożysz swoje outs razy dwa. Nie jest to dokładnie wartość z tabelki, ale jeżeli nie chcesz się jej uczyć, jest to jedyny sposób (no może poza używaniem programów robiących to automatycznie) na zorientowanie się, w którym miejscu gry się teraz znajdujesz. Na przykład mając trójkę chcesz obliczyć, jakie masz szanse na skompletowanie Full House lub Karety – Twoje outs to 7. Mnożąc 7×4 otrzymujesz 28 (tabela pokazuje odds on Turn or River jako 27.8). Po Turn, jeżeli nie skompletowałeś układu, Twoje outs to nadal 7 – mnożysz je $\times 2$ i otrzymujesz 14 (tabela pokazuje odds on River jako 14.9).

Po co to wszystko? Tak jak pisałem, powinieneś mieć positive expectation wchodząc do gry. Obliczasz swoje szanse na skompletowanie układu, do którego dążysz i który ma Ci pomóc w zgarnięciu puli i porównujesz je do wysokości tej puli (odds do pot odds). Jeżeli szanse na skompletowanie układu są większe niż pot odds, wchodzisz do gry, w innym wypadku wycofujesz się z gry, gdyż nie masz positive expectation.

Na przykład masz w ręce



na stole leżą:



- sytuacja nie jest za ciekawa. Masz parę 6 – zakładając, że wszyscy pozostali w grze, a gra 10 osób; lepiej się wycofać – ale OK – zobaczymy, jak to wygląda w odds – pula wynosi 100, Ty by pozostać w grze musisz dołożyć 10 – Pot odds to 10 do 1 (10 %), a Twoje szanse na skompletowanie układu (dobranie do trzech 6) to 8,4 % - czyli masz negative expectation – powinieneś się wycofać. By mieć positive expectation, pula powinna wynosić więcej niż 120 (120 do 10 to pot odds 8,3 %). Inna sprawa, że są to wciąż wartości minimalne – przy dziesięciu graczach pozostających na stole i takich kartach wysiadaj czym prędzej.

Ale spójrz, co się stanie, jeżeli przy tych samych Twoich kartach na stole będzie:



Sytuacja jest już zupełnie inna – masz open end straight – Twoje outs to 8 – szanse na skompletowanie układu on Turn or River to 31,5 % lub 17,4 na River. Przy puli 100 możesz wchodzić nawet do 30 – pot odds 30 % będą wciąż mniejsze niż Twoje odds.

No cóż, poker to nie tylko karty – to matematyka, dlatego bez obliczania swoich szans nie zajdziesz za daleko. Żeby trochę odpocząć od sztywnych formuł matematycznych, opowiem Ci teraz trochę o innych elementach gry. Zaczniemy od samego Ciebie.

4. Jak się prezentujesz?

Wiesz już, że musisz grać przeciwników, musisz rozpoznać, jakimi są typami graczy (o rodzajach graczy pokerowych dowiesz się z następnego rozdziału), jak grają, jak ich podejść, jak wyciągnąć z nich pieniądze i dodać do swojego bankrollu. No tak, ale oni nie usiedli do gry po to, by Tobie to ułatwić. Będą się tak samo starali Ciebie rozgryźć, będą analizowali Twoją grę, obserwowali Twoje zagrania, zachowanie i wszystkie te informacje, które im dostarczasz. Od Ciebie zależy to, czego się o Tobie dowiedzą. Praca nad własnym wizerunkiem jest równie ważna, jak praca nad poprawną grą w karty. Poker to mix wszystkiego co dzieje się na stole. Wiesz, że

często nie dochodzi do odkrycia kart, większość partii pokera to swoista gra sił polegająca na tym, kto kogo skłoni do odrzucenia kart. Dlatego tak ważny jest Twój prawidłowy obraz stworzony na stole do gry. Wszystkie Twoje posunięcia, zagrania, ruchy powinny być temu podporządkowane. Ma to szczególne znaczenie w grach na żywo, gdzie jesteś wyjątkowo dokładnie obserwowany. Zacznijmy od podstawowej rzeczy – starasz się być jak najbardziej opanowaną osobą, nie wykonujesz gwałtownych ruchów, kiedy dostajesz karty, panujesz nad swoją mimiką twarzy i wszelkimi odruchami. Kolejna łatwa rzecz do napisania, ale w rzeczywistości opanowanie wszystkich sygnałów, które przekazuje Twoje ciało, jest strasznie trudnym zadaniem. Będzie to o wiele łatwiejsze, jeżeli jesteś osobą opanowaną, nie denerwującą się w stresujących sytuacjach. Pierwsze od czego powinieneś zacząć, to sprawdzenie, jak zachowujesz się przy stole. Możesz skorzystać z pomocy kogoś, kto Cię będzie obserwował i opíše Ci swoje spostrzeżenia. Ja wolę inny sposób. Żeby sprawdzić kilka rzeczy, nagrywałem się kamerą video podczas gry w karty. Dziwne to może, ale pomogło mi zauważyć kilka specyficznych zachowań, które później wyeliminowałem. Duże znaczenie miała dla mnie również moja praca. Jako krupier obserwuję tysiące zachowań graczy, każdy jest inny i każdy – każdy wysyła jakieś sygnały. Trzeba je tylko dobrze zidentyfikować. Nie ma problemu, jeżeli trafi się na gracza, który - jak mi się zdarzyło - zawsze chrząkał, kiedy dostał dobrą kartę. Wystarczyło go posłuchać i nie grać, kiedy chrząka 😊 - prawda, że łatwe? On chyba sobie do dzisiaj nie zdaje z tego sprawy, że się tak zachowuje i jakoś nie chciałem go uświadamiać. Oczywiście przykład ten jest mocno

przerysowany, w rzeczywistości nie ma aż tak wyraźnych sygnałów. Może być to również sposób na bluff – nie próbuj tylko chrząkać, ale wymyśl coś subtelniejszego.

No wróćmy do Ciebie – jeżeli zidentyfikujesz sygnały, które możesz wysyłać (zwróć uwagę na swoje oczy, ruchy rąk, ramion, mimikę twarzy) staraj się je wyeliminować, a jeżeli jest to niemożliwe, staraj się je zamaskować. Nie próbuj grać w papierowej torbie na głowie, ale czapka i okulary powinny wystarczyć (nie dobieraj czasem okularów odbijających karty w szklach ;-). Zwróć również uwagę na to, co mówisz i jak mówisz. Jeżeli jesteś osobą dużo mówiącą, powinieneś wiedzieć, iż większość graczy po prostu nie cierpi osób ciągle rozmawiających przy stoliku. Starają się oni skupić na swojej grze i osoba rozmawiająca przeszkadza im w tym. Może to być Twój sposób na rozproszenie przeciwnika, ale uważaj, gdyż bardzo łatwo skierować na siebie złość całego stolika i kończy się to zazwyczaj tragicznie. Wszyscy będą chcieli wyeliminować Cię z gry, by uniknąć Twojego gadania, które im może przeszkadzać w prawidłowym prowadzeniu gry. Nie popędzaj nikogo do zrobienie ruchu, szanuj to, iż niektórzy gracze potrzebują trochę czasu do namysłu. Już na pewno unikaj wszelkich prób wpłynięcia na decyzję przeciwnika za pomocą słów np. „no dalej, sprawdź mnie” itp., jest to całkowicie niedopuszczalne. Tak samo w momencie, w którym nie uczestniczysz w rozdaniu, bo odrzuciłeś swoje karty, niedopuszczalne jest pomaganie innej osobie przez udzielanie jej porad lub sugerowanie określonej decyzji. Bądź pewny, że sam w ten sposób prosisz się o kłopoty. Oczywiście po zakończeniu rozdania, jeżeli zdecydujesz się

na pokazanie kart po blefie, możesz podkreślić trochę atmosferę przeciwników mówiąc np., że „w sumie dobrze, że Cię sprawdzili, bo to 7 2 offsuited (taki sobie przykład ☺) pewnie by nie wygrało rozdania”. Przygotuj się wtedy na ataki przeciwników i używaj takich zagrań tylko wtedy, kiedy chcesz osiągnąć określony efekt – jeżeli od czasu do czasu pokażesz blef, dzięki któremu wygrasz, możesz liczyć na to, że przeciwnicy będą w przyszłości próbowali Cię sprawdzić i pozwól im na to, ale już z silniejszą kartą ☺. Pamiętaj, że poker to nie tylko to rozdanie. Czasem coś, co wygląda na krok wstecz zabierający Ci dużo żetonów, jest opłacalną inwestycją w przyszłości – zastawiasz po prostu pułapkę, w którą, jeżeli jest dobrze skonstruowana, wpadnie w przyszłości kilku przeciwników z dużą ilością żetonów. Ale do tego trzeba się odpowiednio przygotować. Musisz przed rozpoczęciem gry ułożyć sobie plan, w jaki sposób chcesz ją rozegrać. Możesz np. rozpocząć grę grając tight (w następnym rozdziale poznasz dokładnie to określenie) i kiedy już cały stół o Tobie zapomni, wykonać kilka śmiałych akcji, które pomogą Ci zebrać odpowiednią ilość żetonów. Lub na odwrót, pokazać stolikowi, że jesteś typowym przykładem loose i zgarnąć ich żetony, kiedy nagle nadzieją się na tym razem silną Twoją kartę. Wszystkie te zagrania będą możliwe tylko wtedy, kiedy stół będzie pewny, iż dobrze Cię zaszufładował – większość graczy ma duży kłopot ze zmianą swoich przekonań. Muszą oni kontrolować mnóstwo informacji pojawiających się na stole i jeżeli wrzucą Cię do jednej przegródki na początku gry (np. stwierdzą, iż grasz loose), będziesz w tej przegródce dostatecznie długo, by zabrać ich żetony. Zanim się spostrzegą, iż zmieniłeś styl gry, może już być dla nich za

późno. Może się zdarzyć również tak, że się zorientują, ale Ty powinieneś być zawsze o co najmniej jeden krok do przodu i wtedy właśnie po raz kolejny zmienić styl gry. Właśnie nieprzewidywalność i duża elastyczność cechuje dobrych graczy w pokera. Jeżeli będziesz ciągle podążał tą samą drogą, bardzo szybko ktoś, kto ma chociaż trochę doświadczenia, zastawi na Ciebie pułapkę, w którą wpadniesz. Pracuj nad swoim wizerunkiem, stylami gry i oceną przeciwników, a nie wpadniesz w kłopoty. Jeżeli czytałeś moją poprzednią książkę [Kasyna zawsze wygrywają? Spowiedź krupiera czyli jak ograć kasyno](#) to wiesz, że absolutnie nie popieram grania i picia alkoholu jednocześnie. Darmowe drinki to jedna z rzeczy, która pomaga kasynom w grze – nie są one w rzeczywistości darmowe – płacisz za nie potem przegranymi żetonami. Tak samo jest na stole do pokera. Musisz analizować mnóstwo informacji, a alkohol to ogranicza (wiem, że brzmię jak jakiś abstynent, ale nim nie jestem ☺ - po prostu ściśle odgraniczam gry i alkohol – traktuję gry jak pracę i zarabianie pieniędzy, które potem mogę wydać na zabawę ☺). Dlatego nie pij, a już to pomoże Ci zdobyć przewagę nad tymi przeciwnikami, którzy łączą grę z piciem, dostarczając dzięki temu Tobie swoich żetonów, za co ich oczywiście lubimy...

Jest to szczególnie istotne w Internecie, czasem zastanawiam się, co powoduje, że tylu internetowych graczy robi tak dziwne posunięcia? Czy nie przykładają się oni do gry? Czy nie mają doświadczenia? Czy może właśnie nie kontrolują kompletnie swojej gry? Gracze internetowi to przykład tego, jaka jest siła reklamy. Agresywna reklama ściągnęła do poker roomów tysiące osób, które chcą

spróbować swoich sił w pokerze, czasem nawet bez podstawowej wiedzy, jak grać. Kończy się to zazwyczaj ich przegraną, ale często można się natknąć na gracza, który gra nieracjonalnie i mimo wszystko trafi od czasu do czasu na dobrą kartę. Nie jesteś się w stanie uchronić przed taką sytuacją i jedynym pocieszeniem jest to, że dla Ciebie będą tacy gracze źródłem dostarczającym żetonów. Ale wróćmy do tematu tego rozdziału – w Internecie nie masz możliwości obserwowania innych graczy. Jedyne informacje, jakimi dysponujesz to ich nick, to co mówią i jak grają. Oczywiście możesz – a nawet jeżeli chcesz traktować poker jako coś więcej niż tylko rozrywkę – musisz korzystać z oprogramowania, które pomoże Tobie w identyfikacji graczy. Opis takiego oprogramowania znajduje się w **Części IV**. Pamiętaj jednak, że jest to broń o dwóch końcach – nie tylko Ty jesteś sprytny – inni gracze również mogą z tego oprogramowania korzystać. Dobrą rzeczą jest to, iż przy tak dużej ilości kiepskich graczy (fish – to określenie gracza amatora będącego źródłem żetonów), dobrzy gracze nie marnują czasu na walkę z innymi dobrymi graczami, która może zakończyć się ich porażką, lecz po prostu starają się oczyszczać pokerowe wody z tych amatorskich rybek, co czasem przypomina czyszczenie stajni Augiasza – ryb jest wciąż pełno. Na stole starasz się mówić jak najmniej, ja zazwyczaj jestem małomówny w czasie gry. Nawet daruję sobie komentarze w stylu gg nh (good game, nice hand). Lecz to również zależy od strategii gry. Na niektórych serwerach, tak jak pisałem wcześniej, gram jako kobieta. Nawet sobie nie wyobrażasz, jakie to przynosi zyski. Wystarczy dobry nick o lekko seksualnym brzmieniu i już grasz ze stadem facetów, którzy prawdopodobnie

w myślach rozbierają Cię gubią się w swoich marzeniach zapominając, że są właśnie w środku gry. Odpowiednie podkreślenie rozmowy (tu akurat jestem rozmowny – ale musisz znać dobrze angielski), kilka niby niewinnych uwag i to zagubienie staje się coraz większe i w zanim się zorientują większość ich żetonów znajduje się u mnie. Co ciekawe, jakoś nie rezygnują z gry, dokładając coraz większe sumy. Czuję się czasem jak panienka lekkich obyczajów, ale cóż, to jest poker – wszelkie zagrania są dozwolone. Jeżeli mają oni większą przyjemność z rozmowy, niż z zabierania moich żetonów, to ich problem. Mogę Tobie tylko polecić taki manewr i próbowanie różnych taktyk na stołach. Jest tyle poker roomów, że zawsze możesz sobie stworzyć innego typu tożsamość na innej stronie pokerowej (tu przyda Ci się notatnik, by się nie pogubić w różnych nickach, jakie masz na różnych stronach i oczywiście informacja, gdzie najlepiej testować te zagrania – tę znajdziesz na mojej stronie <http://hazardzista.info>) i ćwiczyć zupełnie różne zagrania. Większość tych graczy jest bardzo próżna, wystarczy ich trochę podkreślić, jakimi to dobrymi graczami są, zapytać ich o wyjaśnienie jakiegoś prostego terminu, by poczuli się jak profesjonalni gracze. Pokażesz im potem jakieś amatorskie zagranie, na którym Cię złapią i są już w swoim przekonaniu mistrzami gry w pokera. Lekceważą Cię, bo w końcu to oni są profesjonalistami, ale stąd już bardzo krótka droga do wkręcenia ich w rozdanie, w którym stracą wszystkie swoje żetony. Jak widzisz poker to nie tylko karty, to również praca nad swoim wizerunkiem. Blefowanie bez odpowiedniego wykreowania swojego obrazu w oczach przeciwników nie przynosi takich efektów, jak połączenie udanego

blefu z pomocą postaci, którą jesteś dla swoich przeciwników. Wyobraź sobie ich zaskoczenie, kiedy nagle z szufladki, w którą Cię włożyli wcześniej, przeskakujesz do innej, by ją również zmienić po chwili. Jesteś dla nich całkowicie nieprzewidywalny, maskujesz się i atakujesz, odpowiednio podkreślając grę za pomocą udanych bądź nieudanych (celowo) zagrań, zmieniasz tempo swojej gry, nie grasz przez dłuższą chwilę, za chwilę grasz bardzo agresywnie. To wszystko miesza Twoim oponentom w głowach, tworząc obraz pełen zakłóceń. Musisz trafić na naprawdę dobrego przeciwnika, by Cię rozgryzł, a takich jest na szczęście dla Ciebie na razie trudno spotkać, chociaż pamiętaj, że nie jest to oczywiście niemożliwe. Ale o tym, gdzie ich szukać, dowiesz się później. Na razie zajmijmy się tym, z jakimi przeciwnikami będziesz miał do czynienia. Jest to swoista wojna, więc musisz wiedzieć, z kim walczysz.

5. Z kim walczysz?

Odpowiedź jest prosta – ze wszystkimi. Na stole do pokera nie ma przyjaźni. Każdy, z kim grasz chce wygrać, a może to zrobić tylko w jeden sposób – zabrać Twoje żetony. Dlatego musisz dobrze znać swoich przeciwników, wiedzieć, co sobą reprezentują i jak ich pokonać. Musisz zwracać uwagę na ich styl gry, zachowanie, sposób, w jaki próbują wygrać z Tobą. Czasem będziesz musiał zawrzeć coś w rodzaju sojuszu – oczywiście nie ma tu mowy o żadnych podstolikowych umowach, po prostu czasem lepiej jest poczekać z boku lub pomóc jednemu z graczy wykończyć trzeciego, by

samemu łatwiej pokonać tego, który pozostał w grze. Ale główne zadanie jest zawsze to samo – nieważne, ile jest płatnych miejsc turnieju lub ile osób przechodzi dalej – Ty walczysz ze wszystkimi i robisz wszystko, by żetony, które oni posiadają, znalazły się w Twoim posiadaniu.

Jak zatem można podzielić graczy, z którymi grasz? Jest wiele sposobów na to: możesz ich dzielić na amatorów, profesjonalistów, dostarczycieli żetonów, głupich, mądrych, gadatliwych, powolnych itd. Jakkolwiek ich byś dzielił, powinno Ci to pomóc w walce z nimi. Główny podział jednak to podzielenie swoich przeciwników ze względu na styl gry, jaki prezentują. Pamiętaj jednak jedno – imiona mogą się nie zmieniać, wygląd gracza również się nie zmieni, ale styl gry dobry gracz będzie zmieniał i maskował, wymykając się z prostych klasyfikacji. Dlatego nigdy nie możesz poprzestać na jednej ocenie gracza. Zawsze musisz się przyglądać swoim przeciwnikom i jeżeli zauważysz, że zmienili styl gry, zanotuj to sobie i zwracaj baczną uwagę na takiego gracza, bo może właśnie trafiłeś na godnego siebie przeciwnika. Większość graczy nie potrafi się maskować, mają stałe style gry i przez to są łatwi do rozpracowania. Wiesz już, że nie możesz być takim graczem. Jak zatem wygląda ten podział graczy ze względu na styl gry? Podział, który tutaj poznasz, dzieli graczy w zależności od kart, z jakimi wchodzi do gry i ich zachowania w momencie udziału w grze. Ale pamiętaj, że są to tylko podziały umowne, mające pomóc Ci w klasyfikacji. Każda gra może być inna i dobry gracz nie pozwoli się łatwo zasufladkować – tak właśnie powinieneś Ty postępować (ale to już wiesz).

Podstawowy podział to podział na graczy TIGHT i LOOSE – uzależniony jest on od startowych układów kart z jakimi gracze Ci rozpoczynają grę.

TIGHT (ciasno – w polskim języku nie brzmi to tak dobrze, ale takie jest dosłowne znaczenie) to gracz grający wąski wybór rąk startowych. Wchodzi on do gry tylko z mocnymi kartami np. AA lub KK.

LOOSE (luźno – znowu nie brzmi dobrze po polsku, ale co zrobić) to przeciwieństwo gracza TIGHT – wchodzi do gry prawie z wszystkimi kartami. Totalny gracz LOOSE wejdzie do gry nawet z najsłabszą kartą. Mnóstwo takich graczy można spotkać w Internecie. Pomiedzy graczem grającym maksymalnie TIGHT, a graczem maksymalnie LOOSE zawiera się całe mnóstwo graczy grających z przewagą jednej lub drugiej cechy. Objawia się to tym, iż niektórzy gracze wchodzi do gry z nieco szerszym wyborem kart niż maksymalny TIGHT, a inni z kolei grają większość układów, ale nie są takimi kamikaze, jak maksymalny LOOSE. Twój styl gry będzie musiał poruszać się po linii łączącej TIGHT i LOOSE, w zależności od sytuacji, jaka jest obecna na stole.

Następną cechą, pod względem której można podzielić graczy, jest rodzaj ich zachowania na stole. Można spotkać graczy agresywnych (napastliwych) i pasywnych (biernych) – będę w dalszej części używał angielskich określeń, czyli AGGRESSIVE i PASSIVE. Jeżeli gracz atakuje, licytuje, przebija, a nie czeka tylko i sprawdza, jest wówczas graczem AGGRESSIVE. Jeżeli nawet z dobrą kartą

sprawdza, zamiast podbić stawkę, to jest graczem PASSIVE. Nie należy mylić graczy TIGHT i LOOSE oraz graczy AGGRESSIVE i PASSIVE. Każdy z graczy reprezentuje jedną cechę z tych dwóch grup, dzięki czemu ostatecznie można podzielić graczy na:

1. TIGHT-AGGRESSIVE
2. TIGHT-PASSIVE
3. LOOSE-AGGRESSIVE
4. LOOSE-PASSIVE

Jeżeli nie bierzesz udziału w grze, przyjrzyj się jej i spróbuj wypatrzeć graczy, którzy odpowiadają poniższym charakterystykom. Jest to zresztą dobry sposób na analizowanie gry – pojawiaasz się przy stoliku i obserwujesz grę, robisz notatki i w momencie, w którym uzyskałeś informacje o Twoich potencjalnych przeciwnikach, siadasz do gry i je wykorzystujesz.

Tight-Agressive

Mam nadzieję, że będzie to Twój styl gry. Jest on najbardziej skutecznym sposobem gry w pokera (wszystko to oczywiście zależy od sytuacji, ale w dłuższym okresie czasu to właśnie tacy gracze wygrywają najczęściej). Charakteryzuje ich duża selekcja układów, z którymi rozpoczynają grę, nie biorą oni udziału w wielu rozgrywkach, ale w momencie, w którym wchodzi do gry, robią to bardzo agresywnie. Możesz być pewny (przynajmniej przy dobrym wcześniejszym przygotowaniu nie wiesz tego na pewno), że gracz ten

posiada bardzo dobre karty i zrobi wszystko, by wykorzystać nie tylko swoją pozycję, ale i te karty. Jego podstawową cechą jest cierpliwość i kiedy pojawia się okazja, na którą czekał, wykorzystuje ją do maksimum. Kiedy zdecyduje się grać, licytuje agresywnie już preflop, by zmniejszyć liczbę przeciwników, którzy w późniejszej fazie mogliby złapać dobre karty na flopie. Zmniejszając ich liczbę, wykańcza agresywnymi betami pozostałych przeciwników. Jeżeli dotrwasz z nim do showdown, czeka Cię niemiła niespodzianka – przeważnie nadziejesz się na jego bardzo dobre karty. Jeżeli nawet uda Ci się go złapać na blefie, wykorzysta to później, by przy następnej okazji powiększyć liczbę swoich żetonów kosztem Twojego bankrollu.

Jeżeli obserwujesz grę, zauważysz graczy, którzy siedzą nawet bardzo długo i zdają się nie uczestniczyć w grze. Jeżeli biorą w niej udział, jest to zwykle bardzo agresywna licytacja rozpoczęta już od preflop. Pot, o który walczą, zdobywają albo przez rezygnację z gry pozostałych graczy lub showdown - w tym wypadku pot, który zbudowali, jest już bardzo duży. Nie pozwalają po prostu przeciwnikom sprawdzić się tanim kosztem. Jeżeli ma już dojść do odkrycia kart, TIGHT-AGGRESSIVE zrobi wszystko, by cena, jaką zapłaci jego przeciwnik, była jak najwyższa. Dla własnego bezpieczeństwa staraj się na początku omijać takich graczy, a jeżeli już dochodzi do konfrontacji z nimi, upewnij się, czy nie blefują. Gracz taki jest agresywny, ale jeżeli zostanie przebity i zacznie Cię podejrzewać o posiadanie lepszych kart, wycofa się z gry, by zminimalizować straty. Jednym słowem lubi on straszyć, lecz

wystraszony albo będzie straszył więcej (czyli przebiję Cię – powinieneś się wtedy wycofać lub dalej straszyć, lecz wszystko to zależy od sytuacji – pamiętaj, że straty muszą być racjonalne – nie sztuką jest wygrać kilka małych gier i przegrać wszystko w jednej dużej) lub się wycofa, by zminimalizować swoje straty (na co liczysz).

Jest to jeden z cięższych przeciwników do pokonania i musisz szukać jego słabych punktów. Wiesz, że rusza do gry ze dobrymi kartami, więc albo będziesz czekał na sytuację, w której nadzieje się on na Twoje równie dobre karty i wtedy budując duży pot zapłaci w końcu swoją cenę albo po prostu będziesz schodził mu z drogi, kiedy rusza do ataku kradnąc blindy i wykorzystując przewagę swojej pozycji oraz moment, kiedy nie rusza do gry, gdyż nie ma dobrych kart. Musisz być przygotowany na to, że jest bardzo trudnym przeciwnikiem, ciężko złapać go z kiepskimi kartami i kiedy widzi, że próbujesz na niego zapolować, zacznie polować na Ciebie. Pamiętaj, że ten styl gry jest preferowanym stylem doświadczonych graczy, więc jeżeli natkniesz się na takiego gracza, możesz być pewien, że wyciąga on wnioski ze swoich porażek i złapanie go na blefie nie oznacza, iż zawsze się to Tobie uda. Dobra selekcja kart, z którymi wchodzi się do gry i agresja to cechy, które powinny być również charakterystyczne dla Twojej gry, więc walka będzie trudna, ale jeżeli nauczysz się pokonywać takich graczy, będzie to duży krok naprzód.

Tight-Passive

Jest to kolejny rodzaj przeciwnika, którego również ciężko zmusić do walki. To niestety cecha charakterystyczna graczy TIGHT –

nieważne jak bardzo i jak szybko chciałbyś się dostać do jego żetonów, czeka Cię długa walka. Nie wchodzi on do gry z wszystkimi kartami, dlatego żetony wypływają od niego bardzo wolno. Jeżeli już gra, to wiesz, że ma dobre karty. W przeciwieństwie do TIGHT-AGGRESSIVE, TIGHT-PASSIVE mając dobre karty nie szarżuje do przodu. Gra on czekając na to, że stolik sam mu będzie budował pulę i jakoś to będzie, a na końcu pokaże swoje karty i wygra. Jest to bardzo naiwne myślenie i z pokerem ma tyle wspólnego, co czekanie na to, iż pewnego dnia do drzwi zapuka piękna kobieta i poprosi nas, by mogła przenocować. Jeżeli chcesz coś zdobyć, musisz wykonać ruch, a TIGHT-PASSIVE gra tak, jakby tego nie rozumiał. Otrzymując nawet bardzo dobre karty, sprawdza lub czasem lekko przebija przeciwników. Bardzo łatwo jest go wystraszyć – jest to zresztą sposób na jego pokonanie. Należy atakować i sprawdzać jego reakcję. Jeżeli ma naprawdę dobre karty, może nas nawet przebić. Jeżeli sprawdzi, atakujemy dalej, z tym że mocniej. Pamiętaj jednak o tym, że do walki z nim potrzebujesz silnych kart, bo wiesz na pewno, że ma on silne karty, inaczej w ogóle by nie zaczynał licytacji. Jeżeli przebijesz mocno i zostaniesz przez niego przebity, wycofaj się szybko – jeżeli ten bierny gracz zdobył się na przebicie, to znaczy, że posiada potężne karty – tylko to jest w stanie zmusić go do jakiegoś większego ataku. Dlatego jeżeli zaatakowany zaczyna atakować (prebity przebija), należy się wycofać. Nie będzie się to zdarzało zbyt często, więc najlepszym sposobem na wygranie walki z takim przeciwnikiem jest agresywne podbijanie stawki – pierwsze podbicie może jeszcze sprawdzi dostarczając Ci nowych żetonów, ale im dalej, tym będzie mu coraz trudniej, coraz bardziej będzie się martwił

o swój układ i o to, co będzie, jeżeli przegra. Często w połowie licytacji, po włożeniu konkretnej liczby żetonów, wystraszony rosnącą pulą i swoim coraz większym w niej udziałem, wycofuje się z gry pozwalając Ci na zwycięstwo. Tak że dobre wybranie momentu do ataku i kilkukrotne wyczyszczenie go z drobniejszych sum pozwoli Ci na zdobycie przewagi nad nim i w momencie, w którym zaczyna brakować mu żetonów, następuje jego powolny koniec – albo zacieśni się jeszcze bardziej, przekazując nam całkowitą kontrolę nad grą i ginąc powoli, albo zmieni styl gry na inny i będziemy musieli go dobić inaczej ☺.

Loose-Agressive

W przeciwieństwie do graczy TIGHT – gracze LOOSE grają prawie wszystko. LOOSE-AGGRESSIVE jest chyba najbardziej nie lubianym przez doświadczonych graczy stylem gry. Ja lubię ten styl u przeciwników, bo cóż może być lepszego od przeciwnika, który dokłada do puli żetony, sam posiadając bardzo kiepskie karty? Dlaczego więc taki przeciwnik nie jest ulubionym oponentem większości graczy? Dlatego, że jest on całkowicie nieprzewidywalny, a jak już wiecie, nieprzewidywalność to właśnie jedna z cech, które powinny charakteryzować dobrego gracza. Czy zatem LOOSE-AGGRESSIVE jest dobrym graczem?. Nie jest, ale jest przeciwnikiem trudnym. Nigdy nie wiesz, z czym wchodzi do gry – podobnie atakuje z kiepskimi kartami, jak i z potężnym układem. Większość graczy wycofa się z gry i dochodzi do sytuacji, w której pozostajesz tylko Ty i on i często ma szczęście dobierając do swoich kiepskich kart kartę

ratującą mu życie, a zabierającą Tobie mnóstwo żetonów. Albo okazuje się, że ten LOOSE akurat do tego rozdania wszedł z dobrym układem. Nieprzewidywalny kompletnie gracz, na którym wielu graczy straciło mnóstwo żetonów. Jak zatem można go pokonać? Wbrew pozorom nie jest to takie trudne, wystarczy poczekać na dobre karty i reszta sama się zrobi. Nie atakuj go bez posiadania dobrego układu, bo nigdy nie wiesz, czego się można po nim spodziewać, ale jeżeli karty, które masz, są mocne, to właściwie nie musisz nic robić – on sam zrobi wszystko za Ciebie. Zbuduje pot, który Ty będziesz tylko delikatnie rozbudowywał, by go nie wystraszyć, a na końcu pokażesz mu niespodziankę, na którą czekałeś tak długo. Jednym słowem - wielu takich graczy i dobrych układów startowych życzę.

Loose-Passive

Ech, gdyby przy stoliku siedzieli tylko tacy gracze, nie byłoby zbyt trudno grać w pokera (pewnie przez to stałby się on nudny). Co może być lepszego, niż gracz który wchodzi do gry z prawie każdym układem i do tego wchodzi tak, że nie straszy innych graczy? Sprawdza, by zobaczyć flop nawet z kiepskim układem w nadziei, że polepszy ten układ i uda mu się wygrać. Jeżeli nie dobierze karty na flopie, próbuje dalej tanim kosztem zobaczyć kolejną kartę (check, call). Po turn ma nadzieję, że river w jakiś cudowny sposób zmieni jego układ i wygra. No bo przecież jak spasować z takimi kartami, kiedyś w końcu musi mieć szczęście i wygrać? Stoliki do pokera w Internecie pełne są takich graczy – to właśnie oni są głównymi

dostarczycielami gotówki dla innych pokerzystów. Aż czasem smutno zabierać ją od nich (wcale nie jest smutno ☺), ale co zrobić, poker to nie zabawa, ktoś, kto nie rozumie, że aby walczyć, trzeba posiadać jakiś odpowiedni układ lub przynajmniej sprawiać wrażenie, że się go ma, nie ma czego szukać w tej grze. Recepta jest prosta – mając odpowiednie karty, zacznij podnosić powoli stawkę. Nie za mocno, by nie wystraszyć przeciwników, ale stopniowo, na preflopie taki przeciwnik sprawdzi Twoje karty nawet z bardzo słabą kartą – chce po prostu zobaczyć flop i ma nadzieję, że coś z tego ułoży. Jeżeli potem zrezygnuje z licytacji, już masz część jego żetonów. Gracze Ci nie rozumieją, że kilka drobnych wygranych najczęściej przewyższa jedną dużą. Nie próbuj blefu z nimi, bo należą do osób trzymających się w rozgrywce do końca i może się zdarzyć, że tą marginalną kartą pokonają Twój blef – nie ma sensu ryzykować. Po prostu poczekaj na dobre karty – jest to zresztą recepta na większość przeciwników, z tym, że w zależności od rodzaju przeciwnika te karty muszą być mniej lub bardziej „dobre”. W odróżnieniu od graczy z realnego stolika, większość graczy online nie zwraca uwagi na swoich przeciwników. Są zbyt rozproszeni, robią coś innego, traktują poker jak jakąś grę komputerową nie z żywą osobą, a z komputerem. Nie rozumieją, że przeciwko nim gra inna osoba, która też ma jakiś cel i ten cel jest sprzeczny z ich celem. Właśnie to sprawia, że pomimo iż wchodzisz do gry z tylko dobrymi kartami, cały czas znajdują się przeciwnicy, którzy Cię sprawdzą lub przebiją. Dlaczego? No, to jest dobre pytanie – cały czas nie grałeś, czekałeś na dobrą kartę, oni to widzieli i w momencie, w którym dobra karta przychodzi, zamiast odrzucić swoje karty dokładają Ci

żetony do puli. To jest właśnie charakterystyczne dla graczy internetowych – grają kilka stolików naraz, robią coś innego, kompletnie nie analizują gry swoich przeciwników, piją, nudzą się, są rozproszeni, a przede wszystkim często nie mają pojęcia o pokerze (nie wszyscy przeczytali tę książkę ☺) i chcieliby wygrać w pokera. Czasem wygrywają, ale jest to przypadek – szczęśliwa karta na river itp. Poczekaj spokojnie na odpowiedni moment i zaatakuj nie bojąc się, że nikt nie zagra przeciwko Tobie – zagra i to nie raz. Musisz jednak szanować swoich przeciwników nawet jeżeli są kompletnymi ... Ok, zakończmy to grzecznie – dużych wygranych, nieskomplikowany przeciwników a przede wszystkim ciekawej gry na stoliku życzę.

Wiesz już z kim – ale czy wiesz o co walczysz?

6. O co walczysz?

Żetony, chipy, pieniądze, banknoty – nieważne, jak je nazywać i jak wyglądają. Ważne jest to, że reprezentują realne pieniądze. To nie jest po prostu zbiór przypadkowych cyfr przy każdym z przeciwników. To pieniądze, które włożyli oni do gry lub w niej wygrali i Twoim celem jest maksymalne zmniejszenie sumy wyświetlanej przy każdym z graczy, oprócz Ciebie oczywiście. Niby to takie oczywiste, ale duża ilość graczy internetowych nie traktuje swoich pieniędzy poważnie. Po prostu nie czują ich tak jak prawdziwych pieniędzy. Ktoś, kto wpłacił pieniądze do poker roomu, zazwyczaj robi to na zasadzie – „a tyle mogę przegrać i nic się nie

stanie”. Możesz je przegrać, ale po co przegrywać, skoro głównym Twoim zadaniem jest wygranie pieniędzy? Aby to zrobić, musisz mieć oczywiście pewną kwotę na start, ale nigdy, nigdy nie traktuj tych pieniędzy jako coś straconego – to ma być narzędzie, które dostarczy Ci kolejnych pieniędzy, a nie wydatek, bo nie o to tutaj chodzi.

Dokonałeś depozytu w celu zarobienia pieniędzy na grze w pokera. Może należysz do osób, które nie zwracają uwagi na pieniądze i chcą po prostu pograć w pokera, ale zakładam, że większość z nas chciałaby nie tylko grać dobrze w pokera, ale również wygrywać konkretne sumy dzięki tej grze. Ile zatem należy mieć pieniędzy na początek? Wszystko zależy od tego, jak intensywnie chcesz grać w pokera i czy masz czas na skonstruowanie swojego bankrollu o zera. Tak jak pisałem wcześniej, możesz zacząć od zupełnego zera – biorąc udział w bezpłatnych turniejach. Może to oczywiście zająć trochę czasu, bo jak się domyślasz, nie jesteś sam wśród osób, które chcą dostać coś za darmo. Ale musisz wiedzieć, że oprócz czasu nie ryzykujesz nic więc, jeżeli masz go pod dostatkiem, freerolle są dla Ciebie doskonałym miejscem na zbudowanie swojego bankrollu. Zaczynasz od turniejów, w których udział jest bezpłatny i w momencie zgromadzenia startowego kapitału ruszasz dalej przechodząc na turnieje, w których udział jest płatny, ale dzięki temu mają one więcej wspólnego z pokerem. Do prawdziwych gier (nie turniejowych) możesz usiąść w momencie, w którym posiadasz już jakiś kapitał. Dlaczego musisz dysponować jakąś większą kwotą siadając do stolika? Dlatego, że poker to nie tylko wygrane, to

również porażki – nie ma na świecie pokerzysty, który by nie przegrał. Nie masz co marzyć o tym, że nigdy nie przegrasz. Przegrasz i to wiele razy, ale cała zabawa polega na tym, by wygrane przewyższały przegrane – jak zresztą jest we wszystkich grach. By tak było, musisz być przygotowany nawet na dłuższy ciąg przegranych. Do tego potrzebna jest odpowiednia kwota pieniędzy. W zależności od tego, jak doświadczonym graczem jesteś, kwota, jaką powinieneś dysponować to 20-30-krotność buyin danego stołu. Dlaczego aż taka duża kwota? Czy masz myśleć o tym, że to suma stracona? Nie, wcale nie. Jest ona taka duża dlatego, że poker to nie jedna rozgrywka. Siadasz do gry i mija dużo czasu, zanim poprawnie skonstruujesz swój obraz na stole. To nie jedno rozdanie ma Ci dostarczyć wielkiej wygranej (czasem tak będzie), ale zazwyczaj musisz na to długo pracować. Zbudować swój obraz na stole, poznać przeciwników, poczekać na odpowiednią kartę. Na to wszystko potrzeba czasu. Jeżeli myślisz, że usiądziesz do pokera i po 5 minutach wstaniesz z wielką wygraną, to musisz szybko uświadomić sobie, że to nie tędy droga. Poker to nieraz godziny spędzone na odrzucaniu kart (nie masz przecież grać LOOSE – przynajmniej przeważnie nie), które Tobie nie pasują. Do tego potrzebna jest duża cierpliwość, a przede wszystkim, bo o tym mowa w tej części, gotówka. Czasem nawet ruszysz do akcji, ale rozwój sytuacji pokaże, że lepiej się wycofać. Nie może być wtedy takiej sytuacji, że nie będziesz się chciał wycofać, bo włożyłeś do gry swoje ostatnie pieniądze i liczysz na to, że jakoś to będzie. Na wszystko potrzebny jest czas – w chwili, w której znajdziesz odpowiedni moment, możesz zaatakować, ale moment ten często nie przyjdzie od

razu. Większość graczy nie rozumie, że poker to czasem nudna gra, kiedy odrzucasz karty za kartami czekając. Np. grasz 20 % kart, które dostajesz (2 na 10 rozdań) – może to być za dużo, może czasem musisz poczekać 30 rozdań odrzucając karty – wszystko zależy od stolika – nie ma na to wzoru. Pieniądze, którymi dysponujesz, musisz wydawać rozważnie, nie rzucać się do przodu z byle kartą, ponieważ została Ci reszta gotówki. Dlatego tak ważne jest, by było ich wystarczająco dużo. Jak zatem skonstruować poprawnie swój bankroll. Jeżeli zaczniesz od darmowych freerolli, to stopniowo wygrywając coraz większe sumy przechodź do coraz droższych turniejów i gier Sit and Go – jeżeli Twój bankroll się zmniejszy, powtarzaj to od początku. Jeżeli wybrałeś drogę wpłacenia określonej sumy, wpłać ją rozważnie korzystając z maksymalnych bonusów oferowanych przez poker roomy (aktualną listę polecanych poker roomów możesz zawsze znaleźć na stronie <http://hazardzista.info>) i staraj się spełnić warunki, by ten bonus otrzymać (pamiętasz o notowaniu wszystkiego co robisz w poker roomach – historii transakcji i historii gier tak by się nie pogubić). Jeżeli wpłaciłeś już odpowiednią sumę, rozważnie wybierz limity gier, w których grasz. Im wyższe limity, tym większą sumę startową potrzebujesz i równocześnie trudniejsi przeciwnicy. Nie wybieraj zupełnie niskich limitów (piszę tu o stołach np. 0,02 – bo gra na nich to często loteria). Zaczynij grać na stołach średnich i wraz z przyływem gotówki przechodź coraz wyżej (nic nie będzie stało oczywiście na przeszkodzie, jeżeli zostaniesz w danym limicie, jeżeli spełnia on Twoje oczekiwania). Jeżeli jednak wejdiesz na wyższy limit i zaczniesz tracić pieniądze, nie wpłacaj kolejnych, tylko

odpowiednio wcześniej zejść niżej i odrób straty w limicie, w którym masz większe powodzenie. Nie ma sensu ustawiać sobie za wysoko poprzeczki w nadziei na szybki zarobek. Poker wymaga cierpliwości i rozważnego gospodarowania swoimi pieniędzmi. Nie sztuką jest wygrać kilka małych gier i stracić wszystko później – a tak się najczęściej dzieje. Wraz z kolejnymi wygranymi rośnie Twoja pewność siebie i równocześnie jesteś zniecierpliwiony. Pytasz siebie „jeżeli wygrywam małe gry, to może szybciej będzie, jeżeli zacznę grać większe gry?”. Wtedy zazwyczaj popełnia się błąd i traci kontrolę nad swoimi pieniędzmi. Oczywiście spróbuj grać większe gry, ale zainwestuj w to sumę zarobioną na grach o niższych limitach i jeżeli ją stracisz, nie próbuj jej odzyskać na tym samym wysokim limicie, tylko wróć i odrób swoje straty tam, gdzie zarobiłeś poprzednio. Wymaga to cierpliwości, ale inaczej ryzykujesz utratę całego bankrollu. Pamiętaj, że to nie są przypadkowe liczby – to Twoje pieniądze i to jak nimi zarządzasz zależy tylko od Ciebie. Nie licz na szczęście w przypadkowej grze, tylko planuj swoje posunięcia, obliczaj, ile średnio zarabiasz na godzinę i ile musisz zainwestować w grę. To nudne, ale po pewnym czasie zobaczysz, że czasem niepotrzebnie tracisz czas na gry, w których końcowy efekt to kilka dolarów na godzinę, gdy w tym samym czasie mógłbyś zagrać kilka innych gier, zarabiając kilkadziesiąt dolarów. To wszystko wymaga dokładnej kontroli swoich pieniędzy i rejestrowania, gdzie je tracisz, a gdzie zyskujesz.

Ok, podsumowując – jeżeli chcesz zacząć od zera, musisz zacząć od bezpłatnych freerolli – aktualną listę znajdziesz w dodatku

dołączonym do tej książki i na stronie <http://hazardzista.info>. Tam również znajdziesz adresy polecanych poker roomów i bonusy, jakie one oferują za depozyt. Te informacje będą Ci potrzebne, jeżeli chcesz zacząć swoją przygodę z pokerem od zdeponowania określonej kwoty bez poświęcania czasu na budowanie bankrollu od zera. Nie rejestruj się od razu we wszystkich poker roomach, gdyż nie będziesz w stanie spełnić wszędzie wymagań dotyczących bonusów. Wybierz jeden poker room i później przenieś się z wygranymi pieniędzmi do innego poker roomu, korzystając z kolejnego bonusu. Część poker roomów przyznaje bonusy nie tylko za przyłączenie się do nich, ale także za regularną grę oraz zwraca część prowizji po przekroczeniu określonego obrotu gry. Takie aktualne informacje znajdziesz również na stronie <http://hazardzista.info>. Powinieneś je uwzględnić w swoim zarządzaniu pieniędzmi i w planowaniu kolejnych gier. Myśl o swoich pieniądzach i nigdy nie oddawaj ich bez walki myśląc, że w kolejnych grach je odzyskasz – walcz o każdą ich część z pełnym zaangażowaniem.

7. Skąd atakujesz?

Poker to gra, w której potrzebujesz informacji – informacji nie tylko o kartach swoich przeciwników, ale również o ich zachowaniu. Dlatego tak istotną rolę w grze odgrywa Twoja pozycja przy stole. Wiesz już, że zmienia się on z rozdania na rozdanie – krąży wokół stołu zgodnie z ruchem wskazówek zegara, dzięki czemu każdy z graczy po równo gra określone pozycje. Musisz różnicować swoją

grę w zależności od tego, na jakiej w danej rozgrywce pozycji się znajdujesz. Dowiesz się teraz o plusach i minusach określonych pozycji oraz tego, jak powinieneś się zachowywać grając na danej pozycji (pamiętaj jednak, że powinieneś powinno raczej wyglądać „powinieneś”, gdyż nigdy nie bądź przewidywalny; są to raczej ogólne zalecenia do stosowania w trakcie gry – zasady są po to, by je naginać i raczej zaskakiwać przeciwników, niż pozwolić im przewidywać swoje posunięcia).

Small i Big Blind

Pozycje, których nikt nie lubi i to z oczywistych powodów. Po pierwsze włożyłeś do puli swoje pieniądze bez oglądania kart, a po drugie po flopie będziesz musiał podejmować decyzje jako pierwszy, bez wiedzy o tym, co zrobią przeciwnicy. Nieciekawie to wygląda, prawda? I tak właśnie jest. Często SB i BB to jedyny łup, który zabierze zwycięzca. Oznacza to jednym słowem, iż zabiera on Twoje pieniądze i często nic nie możesz zrobić, by się przed tym obronić. Wszystko oczywiście zależy od typu przeciwników, z którymi grasz, ale generalnie na tych pozycjach musisz grać maksymalnie tight. Nie próbuj bronić (szczególnie SB) z kiepskimi kartami z nadzieją, że coś się zmieni. W preflop masz jeszcze rozeznanie, co się dzieje na stole, gdyż jako ostatni podejmujesz decyzję i jeżeli na Tobie kończy się licytacja, to masz wszystkie informacje dostępne w tej fazie, ale wystarczy lekkie podbicie i już tracisz te informacje. We flop nie posiadasz żadnych informacji, musisz zareagować pierwszy i czekać na odpowiedź przeciwników. Jeżeli grasz na stole tight i taką również

masz opinię, możesz sobie czasem pozwolić na podbicie, ale miej przygotowany chociaż jakiś mniejszy układ, gdyby doszło do showdown ze szczególnie upartym przeciwnikiem. Jednym słowem – jeżeli nie masz potężnych kart i stół nie nadaje się do blefowania (a tak jest w większości gier w Internecie), podaruj sobie atak z tych pozycji. Jest to po prostu cena, jaką musisz zapłacić za udział w grze i nie ma sensu zwiększać jej broniąc za wszelką cenę tych stawek z kiepską kartą, gdyż zazwyczaj się to nie udaje. Jeżeli nikt nie podbił stawki, sprawdź (na pewno z BB licząc na dojście dobrych kart na flopie). Jeżeli masz kiepskie karty na SB, nie dokładaj reszty by sprawdzić, bo tylko powiększysz swoją stratę. W momencie, kiedy pojawia się flop i musisz zareagować pierwszy, wszystko zależy od tego, czy flop pasuje Tobie czy nie – jeżeli pasuje, zaatakuj, lecz nie szarżuj za mocno – masz po prostu zobaczyć, co zrobią przeciwnicy. Jeżeli nie pasuje, zupełnie zrezygnuj z gry lub sprawdź, licząc na kiepskich przeciwników. Dopiero po wyczuciu, jak zachowują się inni gracze po flopie, możesz podejmować jakieś decyzje i pozwolić sobie na większy atak (ale to tylko w przypadku, gdy masz dobrą kartę i nikt z pozostałych graczy nie podbił stawki gry, tylko sprawdził Twój niski bet). Twoim zadaniem będzie teraz maksymalne zmniejszenie liczby przeciwników, ale będzie to trudne – jak pisałem, gra na tej pozycji nie należy do łatwych, dlatego nie polecam niedoświadczonym graczom ataku z tego miejsca. Lepiej czasem zapłacić SB i BB, niż broniąc ich stracić większość swoich żetonów.

Under the Gun

Jeżeli myślałeś, że na pozycjach SB i BB jest ciężko, to co powiesz o tej pozycji? Jest to 3 gracz na lewo od dealera – zaraz za SB i BB. Gracz ten podejmuje decyzję jako pierwszy w fazie preflop. Nie wie on nic oprócz tego, że musi podjąć jakąś decyzję – stąd też angielskie określenie nazwy pozycji, które można przetłumaczyć jako „pod przymusem”. W fazie flop jest on nadal na początkowych pozycjach i nadal nie dysponuje informacjami o grze innych przeciwników. Jak zatem grać na tej pozycji? Podobnie jak na SB i BB musisz maksymalnie ograniczyć liczbę układów, z którymi wchodzisz do gry. Oznacza to, że możesz grać tylko naprawdę mocne karty i zapomnieć o blefowaniu (choć, jak wiesz, wszystko zależy od sytuacji – jeżeli nauczysz stolik tego, iż z tej pozycji grasz tylko dobre karty, to będziesz mógł pozwolić sobie później na rozluźnienie gry). Na razie jednak pamiętaj, że nie ma sensu tracić czasu na wchodzenie do gry ze słabymi układami. Jakie zatem karty musisz brać pod uwagę? Tylko największe układy jak pocket pairs od A do 9, AK, AQ, KQ. Jeżeli znasz dobrze przeciwników i wiesz, że grają tight, możesz zaatakować, by zmniejszyć ich liczbę i zwiększyć swoje szanse. Jeżeli stół, na którym grasz jest z przewagą przeciwników loose, po prostu sprawdź BB i poczekaj na rozwój akcji. Jeżeli gra zostanie podbita, a Ty masz naprawdę topowe karty np. AA, możesz przebić przeciwników, by wykruszyć słabych graczy i walczyć o pulę tylko z małą ich ilością (pamiętasz przecież, że każdy dodatkowy gracz w puli zmniejsza Twoje szanse na wygraną, gdyż zawsze istnieje ryzyko dobrania przez niego układu, który pokona Twoją kartę).

Jeżeli gra nie zostanie podbita, to będziesz znał flop i równocześnie uzyskasz już jakieś informacje o sile swoich przeciwników. Jeżeli zauważysz, iż gracz, który potrafi grać, nagle przystępuje do ataku z tej pozycji, przemyśl dokładnie swoje posunięcia, bo albo masz do czynienia z blefem, albo z bardzo mocną kartą i wtedy lepiej się wycofać, jeżeli nie posiadasz mocnych kart.

Pozycje środkowe i późne

Jeżeli zajmujesz pozycję na środku stołu (mówimy tutaj o pełnym stoliku np. 8 lub 10 osobowym), to dysponujesz tylko połową informacji o swoich przeciwnikach. Zarówno na tych pozycjach, jak i na późniejszych, jeżeli otrzymałeś dobre karty, musisz dążyć do jak największego zmniejszenia liczby przeciwników. Jeżeli część graczy sprawdziła tylko stawki blind i widzisz, że karty pozwalają Ci na atak, postaraj się poprawić swoją pozycję przez agresywniejszą licytację (opis takich technik zamieszczony jest w dalszych rozdziałach). Jeżeli się to nie uda i okaże się, że masz przystąpić do walki z większą niż zakładałeś liczbą przeciwników, lepiej czasem jest się wycofać, niż stracić wszystkie żetony. Pamiętaj zawsze, że poker to długa gra – to co teraz wydawać by się Tobie mogło krokiem wstecz, w następnym rozdaniu może dostarczyć Ci podwójnej ilości żetonów. Przypuśćmy, że posiadasz niezbyt mocne karty, ale chcesz przestraszyć przeciwników i zaatakowałeś ze środkowej pozycji. Nie udało się nikogo wystraszyć i masz do wyboru – konfrontację z 6 osobami lub odrzucenie kart. Odrzucasz je zły na zmarnowane żetony. Ale pamiętaj, następnym razem, gdy sytuacja się powtórzy,

a Ty będziesz miał dobre karty, więcej osób sprawdzi Twój zakład i będziesz mógł odzyskać nie tylko stracone wcześniej żetony, ale również wygrać więcej nowych. Z drugiej strony nie możesz grać na tych pozycjach każdej karty, jeżeli chcesz wygrywać w pokera. Ogólna zasada jest taka, iż im mniej w grze przeciwników, tym silniejszy jest Twój układ (pamiętasz na pewno tabelkę zamieszczoną wcześniej). Karta typu AA w starciu z jednym przeciwnikiem jest bardzo mocnym układem, lecz w momencie konfrontacji z 9 przeciwnikami rośnie szansa na pojawienie się u innych osób mocniejszego układu – możesz wówczas przegrać np. z 222. Dlatego tak ważne jest zmniejszenie liczby graczy, z którymi walczysz o pulę. Lepiej czasem wygrać mniej, ale wygrać, niż stracić swój bankroll.

Dealer

To jest właśnie wymarzona pozycja dla gracza. Grając na niej masz wszystkie możliwe informacje i podejmujesz decyzję jako ostatni. Każdy z doświadczonych graczy będzie się starał wykorzystać tę pozycję w grze. Wyobraź sobie sytuację na stole, w której otrzymujesz niezbyt mocne karty – jeżeli grasz na wczesnych pozycjach, nie wiesz jak zachowa się reszta graczy. Ale podejmując decyzję jako ostatni, wiesz już, co robią pozostali gracze. Jeżeli np. tylko sprawdzili stawki blind, to podnosząc stawkę powodujesz, że wokół stołu odbędzie się jeszcze jedna licytacja – z całą pewnością część graczy posiadających słabe karty odrzuci je – tym sposobem zmniejszasz liczbę potencjalnych przeciwników i równocześnie testujesz stół sprawdzając zachowanie pozostałych w grze

przeciwników. Jest to najłatwiejsze, jeżeli grasz na tej pozycji (dlatego część graczy podejmuje próby kradzieży pozycji (jak to zrobić, dowiesz się z dalszej części). Otrzymując dobre karty masz nie tylko wszystkie informacje, ale masz również możliwość wpływania na zachowanie przeciwników. Jeżeli w fazie preflop podbijesz stawkę, możesz być pewny, że w momencie odkrycia flopu pozostali przeciwnicy będą czekać na to, co zrobisz. Zaczyniesz dominować na stole i dzięki temu będziesz mógł wygrać więcej gier. Wyobraź sobie sytuację, w której podbiłeś stawkę, z gry wycofało się kilku graczy i został odkryty flop. Gracze przed Tobą nie wnoszą zakładu, czekając na Ciebie (jeżeli podniosą stawkę to wiesz, że jakaś z kart im pasuje,) ponieważ wiedzą, że podbiłeś stawkę w preflop i teraz podnosząc stawkę narażają się na większy wkład do puli, jeżeli znowu Ty ją podniesiesz. Teraz licytacja dochodzi do Ciebie i możesz podbić stawkę po raz kolejny (dlaczego, powinieneś przeczytasz później) lub również jej nie podbić, za darmo oglądając następną kartę. Zawsze staraj się wykorzystać swoją pozycję i uważnie przyglądaj się graczom – jak zachowują się na określonych pozycjach. Powtarzam to po raz kolejny, ale poker to nie tylko karty. Wygrałem wiele gier obserwując graczy i ich zachowanie i odpowiednio podnosząc stawki nawet bez dobrych kart, ale z wykorzystaniem swojej pozycji i pozostałych elementów, których możesz użyć w grze.

Ok, teraz czas na poznanie broni, jaką masz do dyspozycji.

8. Jaką masz broń do dyspozycji?

Teoretycznie masz tylko swoje karty i tylko ich oraz kart wspólnych możesz użyć. Ale to tylko teoria, gdyby tak było, wystarczyłoby rozdać karty i je pokazać przeciwnikom – osoba z najlepszym układem wygrałaby pulę. Gra byłaby nudna i polegała tylko na szczęśliwym rozdaniu. Całe piękno gry polega jednak na tym, że oprócz kart dysponujesz całym arsenałem zagrań, dzięki którym wpływasz na zachowanie swoich przeciwników. Wiesz już, że istnieją w grze pozycje, na których uzyskujesz przewagę. Z tego rozdziału dowiesz się, jak wpływać na przeciwników za pomocą konkretnych zagrań.

Stawki gry

Zacznijmy od początku, czyli do tego, że nigdy nie powinieneś być przewidywalny. To już wiesz, wiesz również, że musisz starać się przewidzieć zachowanie przeciwników. Jak to zrobić? Obserwuj uważnie, z jaką kartą wchodzi do gry i jak te gry rozgrywają. Większość graczy działa jak automaty (pamiętasz tabelkę i instrukcje zamieszczone wcześniej – „jeżeli masz taką kartę zrób tak”). I większość graczy tak robi. Dzięki temu można wygrać mnóstwo pieniędzy. Gracze tacy nie tylko zachowują się identycznie w tych samych sytuacjach, ale myślą, że każdy robi to samo. Jeżeli będziesz sprytny, drogo ich to będzie kosztowało. Jedną z podstawowych broni, jaką masz do dyspozycji, jest manewrowanie swoimi stawkami. Nigdy nie graj tego samego układu identycznie. Załóżmy, że dostałeś nie za dobry układ (np. 5 8 o) i nagle atakujesz preflop

bardzo mocnym zakładem, tak jakbyś miał AA lub coś odrobinę tylko mniejszego. Wszyscy składają karty, a Ty pokazujesz swoje karty śmiejąc się z przeciwników. Wywołasz tym złość stolika i przygotujesz pułapkę na przyszłość. Kiedy później dostaniesz mocne karty i również zdecydowanie zaatakujesz preflop, możesz być pewny, że przeciwnicy pamiętając poprzednie zagranie sprawdzą Twoje karty powiększając Twój bankroll. Jeżeli grałbyś ciągle tak samo te same karty, szybko zostałbyś rozszyfrowany. Musisz doprowadzić do tego, by Twoi przeciwnicy zawsze zastanawiali się, czy blefujesz teraz, czy naprawdę masz dobre karty. Jeżeli nie popadniesz w rutynę, każde rozdanie będzie dla nich zagadką i będą popełniać błędy, dzięki którym wygrasz duże pule. Pamiętaj więc, że zmiana stawek, z którymi grasz określone układy jest jedną z Twoich podstawowych broni.

Tempo gry

Dobieranie tempa gry (pisząc tempo mam tutaj na myśli to, czy grasz agresywnie, czy też pasywnie) jest również jedną z Twoich podstawowych pomocy. Poker to gra, w której starasz się wyciągnąć od przeciwników jak najwięcej żetonów. Możesz to zrobić tylko wtedy, gdy przeciwnik będzie myślał, że posiada lepszy układ od Twojego. W tym celu musi wyrobić sobie o Twoich kartach odpowiednią opinię nie tylko na podstawie tego, co widzi na stole, ale również na podstawie Twojego zachowania. I tutaj wchodzi do gry Ty. Musisz swoją grą przekazywać przeciwnikowi informacje, które go zmylą. Jedną z nich jest właśnie dobieranie tempa gry.

Jeżeli np. zaczniesz grać agresywnie na początku gry, będziesz podbijał stawki, atakował ze średnimi kartami, przeciwnicy wyrobią sobie o Tobie odpowiednią opinię. Jeżeli później przestaniesz tak robić i zaczniesz wchodzić do gry tylko z bardzo mocnymi kartami, opinia, którą sobie wcześniej wyrobiłeś, przyniesie Ci dodatkowe żetony. Zanim ktoś z przeciwników zorientuje się, że już nie ma przed sobą agresywnego gracza loose, lecz tight, będzie go to kosztowało dużą ilość żetonów. Ale gdy się zorientuje, Ty już nie będziesz grał tight, tylko ponownie loose, a Twoi przeciwnicy nie będą Cię sprawdzać, gdyż właśnie przed chwilą pokazałeś im, że jest to dla nich kosztowne. Wszystko to, ponieważ nie jesteś przewidywalny i nie grasz identycznie tych samych układów oraz wciąż zmieniasz swoje tempo gry.

Agresja

To coś, co odróżnia dobrych graczy od złych. I wcale nie chodzi o to, by być złym dla przeciwników ☺. Powinieneś grać agresywnie swoje układy, tak by wyciągnąć ze swoich przeciwników jak najwięcej żetonów. Równocześnie musisz obserwować to, co się dzieje na stole, by wycofać się w odpowiednim momencie, jeżeli widzisz, że tracisz swoją przewagę. Pytasz się pewnie, o co chodzi? Załóżmy, że dostałeś dobre karty (niech będzie AA)

A

A



hazardzista.info hazardzista.info

i podbiłeś znacząco stawkę. Jeżeli zostaniesz np. sprawdzony przez jednego przeciwnika, a na stole pojawi się:



musisz się zastanowić, czy warto dalej kontynuować grę. Lepiej stracić włożoną już stawkę niż większą ilość żetonów, jeżeli przeciwnik dostanie kolor lub strita, a Ty nie polepszysz swojego układu.

Jaki zatem pożytek z agresji? Niby nie ma tu zysku, a nawet strata. No właśnie nie, gdyż jeżeli nie podbiłbyś stawki flop, ten obejrzałoby więcej osób i ryzyko tego, iż ktoś dobierze do koloru lub strita wzrasta. Ale powiedzmy, że podbiłeś stawkę i flop wygląda następująco:



Twoje ryzyko jest w tym momencie minimalne, bo kto sprawdzałby duże podbicie z kartami pasującymi do tego układu (oczywiście pomijam tu ryzyko, że ktoś może mieć pocket 88 – ryzyko zawsze istnieje). Podbijając stawkę eliminujesz z gry osoby, które mogły się zastanawiać, czy warto wejść do gry mając np:

5

6



hazardzista.info hazardzista.info

Bez Twojego podbicia gracze Ci mogliby wejść do gry i stanowiliby teraz kłopot. Ale wróćmy do tego przykładu – jeżeli flop nie pasuje przeciwnikowi, na Twój kolejny bet odpowie odrzuceniem kart i Twoim zyskiem będą żetony uzyskane w preflop dzięki agresywnej licytacji. Jeżeli będzie dalej kontynuował grę i podbije Twoją stawkę, będziesz wiedział, że albo blefuje, albo karta mu pasuje. W każdym razie uzyskasz już część informacji i od całego kształtu gry zależy, jaką decyzję podejmiesz. Jeżeli będziesz grał agresywnie z różnymi układami i zostaniesz sprawdzony i przegrasz, będziesz mógł to potraktować jako kolejną inwestycję na przyszłość, zgodnie z tym, co pisaliśmy o zmianie tempa gry i myleniu przeciwników.

Atakując atakuj

Żeby zrozumieć siłę tej broni, powinieneś wiedzieć, iż znacznie trudniej jest sprawdzić kogoś, kto wchodzi do gry all in, niż samemu wejść all in. Wchodząc all in znasz swoje karty i podejmujesz świadomą decyzję. Mając sprawdzić kogoś, kto wszedł all in, jesteś przymuszony to zrobić – znasz swoje karty, ale nie wiesz, czy ta osoba blefuje i w razie pomyłki tracisz swój stack. Jeżeli jeszcze ktoś, kto wszedł all in ma przewagę żetonów, straci on najwyżej część swoich żetonów, Ty natomiast stracisz wszystkie w przypadku niepowodzenia. Dlatego znacznie ciężiej jest podjąć taką decyzję.

Podobnie jest w przypadku ataku. Jeżeli zrobiłeś duże podbicie w fazie preflop, musisz kontynuować swój atak po zobaczeniu flopu. Nie ma nic gorszego niż podbicie preflop i po zobaczeniu flopu spuszczenie z tonu i wciskanie check. Nigdy tego nie rób. Jeżeli podbijasz preflop i flop Ci nie pasuje, nie pokazuj tego, lecz atakuj dalej. Wygrasz o wiele więcej żetonów niż byś stracił (pamiętaj, że absolutnie nie polecam blefowania w Internecie, więc zakładam, że jakąś siłę posiadasz podbijając preflop) w dłuższym okresie czasu. Jak działa ta zasada? Atakując preflop pokazujesz swoim przeciwnikom siłę, zaczynasz dominować – po odkryciu flopa są oni pewni, że będziesz atakował dalej, tak jakby flop Tobie pasował – i właśnie dlatego musisz to zrobić. Wystraszyłeś już ich swoim podbiciem, strasz ich dalej – z każdą kolejną kartą będą podejmować coraz trudniejsze decyzje i w końcu odrzucą karty. Ty przy kolejnych kartach możesz zdecydować, czy układ jest tak tragiczny, że nie warto się dalej bić. Ale to możesz zrobić tylko po zaobserwowaniu reakcji swoich przeciwników. Nie pokazuj nigdy swojej słabości – jeżeli zaatakowałeś i nie dostałeś odpowiednich kart, nie pokazuj tego po sobie, bo stracisz całą z trudem budowaną pozycję przy stole, co przełoży się na stratę żetonów.

Zwiad

Dobrą rzeczą przed atakiem jest rozpoznanie, jak silni są przeciwnicy. Możesz to zrobić tylko w jeden sposób – przez podbicie stawki. Jeżeli spasują wiesz, że nie byli mocni, jeżeli sprawdzą Twoją stawkę to wiesz, że albo szykują na Ciebie pułapkę, albo nie są pewni

swojej siły. Jeżeli podbiją Twoją stawkę są mocni lub blefują. W każdym razie coś wiesz, dlatego musisz właśnie w ten sposób sprawdzać swoich przeciwników, ponieważ bez tego nie uzyskasz prawie żadnych informacji o ich sile i Twój atak może skończyć się tragicznie.

Slow play

Jest to zagranie ulubione przez wielu graczy w Internecie. Polega na tym, że mając bardzo dobry układ zamiast atakować sprawdzamy tylko przeciwników, by wyciągnąć od nich więcej żetonów. Idea dobra, tylko robiąc tak zwiększamy ryzyko dobrania przez nich lepszego układu niż nasz. Dlatego nie polecam tego zagrania, jeżeli nie masz pewności, że karty, które trzymasz w ręku pozwolą Ci na wygranę z każdym przeciwnikiem, bo tylko wtedy zagranie to ma sens. Jeżeli dostałeś dobre karty, atakuj, by zmniejszyć ryzyko dobrania kart przez przeciwnika. Jeżeli dzięki atakowi nie wygrasz większej ilości żetonów, to trudno – lepsza w tym momencie mniejsza wygrana niż Twoja przegrana. Dlatego używaj tego zagrania rozsądnie, by nie być zaskoczonym, kiedy dojdzie do showdown.

Check raise

Kolejne ulubione przez graczy internetowych zagranie. Polega na sprawdzeniu, a następnie podbiciu zakładu przeciwnika. Z uwagi na jego popularność jest bardzo ograne. Większość graczy interpretuje je jako oznakę siły – dzięki temu, że jak wiesz, lubimy to co myśli

większość, można je wykorzystywać wręcz przeciwnie, używając go bez posiadania mocnego układu. Jednak nie polecam jego stosowania właśnie z powodu jego popularności (ale jak wiesz, wszystko zależy od określonej sytuacji).

Pieniądze w puli

Włożyłeś do puli swoje pieniądze nie po to, by je stracić, ale po to, by przyniosły Ci one większą ilość pieniędzy. Ale co się stanie, gdy nagle zorientowałeś się, że karty, które są na stole i karty trzymane przez Ciebie w ręku nie tworzą układu, który daje Ci szansę na zwycięstwo? Czy będziesz dalej dokładał pieniądze do puli, by odzyskać to, co straciłeś, czy też znajdziesz w sobie siłę, by odrzucić karty? To właśnie moment, który odróżnia dobrych i złych graczy. Jeżeli widzisz, że rozdanie nie idzie po Twojej myśli, musisz znaleźć w sobie dość siły, by powiedzieć stop. To również jest broń, którą dysponujesz. Łatwo jest dorzucać do puli dodatkowe żetony w złudnej nadziei, że wrócą do Ciebie. Oceniaj na zimno sytuację i w momencie, w którym widzisz, że nie masz szans, uświadom to sobie i poświęć zainwestowane pieniądze nie powiększając jeszcze bardziej swojej straty.

Blef

Kolejna broń, którą dysponujesz – nie możesz po prostu zawsze czekać na dobre karty i tylko je grać. Ale nie możesz też ciągle blefować. Trudno jest określić, kiedy możesz, a kiedy nie możesz blefować. To przychodzi z doświadczeniem, z latami spędzonymi

przy stole. Jedno, czego nie możesz robić, to bez rozpoznania swoich przeciwników blefować. Czasem się uda, ale w szczególności w Internecie masz bardzo duże szanse, że zostaniesz sprawdzony i Twój blef zakończy się porażką. Do blefu trzeba przygotować stolik, sam blef jest również przygotowaniem do innych zagrań. Jeżeli udał Ci się blef rozważ, czy nie warto pokazać swoich kart, by w przyszłości uzyskać akcje, jeżeli będziesz miał dobre karty. Jeżeli blef się nie udał, atakuj następnym razem z mocnymi kartami. Nie próbuj również pokonać blefem kogoś, kto przebiję Twój blef, bo w większości wypadków się to nie uda, a koszty są wtedy olbrzymie. Ogólną zasadą jest jak najmniej blefowania w Internecie, ze względu na olbrzymią ilość graczy, którzy do upadłego będą sprawdzać Twoje karty – lepiej ich wówczas zaskoczyć pokazując dobry układ.

Innym rodzajem blefu jest tzw. SEMI-BLUFF – to trochę inna sytuacja. Mamy z nim do czynienia wtedy, kiedy nie masz dobrego układu, ale masz dużo szans na jego skompletowanie. Masz np.

3

4



hazardzista.info hazardzista.info

a flop to:



Nie masz nic, ale masz duże szanse na skompletowanie układu (kolor, strit, nawet stright flush). W takiej sytuacji powinieneś zaatakować – jest to teoretycznie bluff, gdyż Twoje karty nie mają siły, ale albo przeciwnik odrzuci karty i wygrasz pulę, albo dorzuci do niej żetony i masz szansę w przypadku dobrania karty (a szanse na to są duże) wygrać większą pulę.

Obrona puli

Żeby zdobyć żetony, które znajdują się w puli, musisz nie tylko o nie walczyć. Musisz ich również bronić. A możesz to zrobić tylko wtedy, kiedy wytrącisz swojemu przeciwnikowi broń z ręki. Oznacza to jednym słowem, iż jeżeli zauważysz, że przeciwnik próbuje skompletować swój układ, postaraj się mu to uniemożliwić podbijając grę o taką stawkę, by nie stało się to dla niego opłacalne. Jeżeli widzisz na stole potencjalny kolor lub strit, zablokuj przeciwnika – podbij stawkę, by stanął on przed dylematem – czy opłaca mu się dorzucić do puli kolejne pieniądze, tak by mieć szansę na dobranie karty, czy też zrezygnować z walki. Musisz więc manewrować szansami przeciwnika tak by było to dla niego nieopłacalne. Z następnego rozdziału dowiesz się, co zrobić, kiedy pojawią się kłopoty i Ty musisz się zacząć bronić.

9. Musisz się bronić?

Zacznijmy od najważniejszej rzeczy. Nie wygrasz zawsze, jest to po prostu niemożliwe. Poker to nie tylko wygrane, ale również przegrane – wiem że powtarzanie tego jest nudne, ale tak jest. Prawdziwym sprawdzianem jest to, jak zachowasz się w momencie przegranego rozdania, które już miałeś prawie wygrane (już dzieliłeś żetony, które miałeś zgarnąć z puli, a tu zaskoczenie – wygrał ktoś inny). Zachodzi w Tobie wówczas reakcja, która powoduje, że zostajesz wyprowadzony z równowagi i zaczynasz grać inaczej, niż robiłbyś to w normalnej sytuacji. Ma to swoją nazwę w pokerze – oznacza, że gracz jest w stanie TILT. To coś, czego musisz unikać – dlatego tak dużą przewagę mają wszelkie boty, które nie myślą i bez względu na poprzednie rozdanie grają swoją strategię. Trudno jest polecać Ci, byś nie pamiętał poprzedniego rozdania, ale jeżeli przegrałeś znaczącą pulę przerwij grę, nie bierz udziału w kilku rozdaniach, odpocznij, zjedz coś, przejdź się – zrób cokolwiek, tylko nie próbuj się odgrywać, bo nie skończy się to dobrze. Musisz uświadomić sobie, że tak już jest, że czasem się przegrywa i przyjąć to do wiadomości. Jeżeli będziesz podchodził do gry emocjonalnie, próbował odegrać to co straciłeś, skończy się to klęską i nigdy nie będziesz dobrym graczem w pokera. Dlatego ćwicz swoje umiejętności nie tylko gry, ale również ćwicz siebie – kiedy trzeba powiedz stop, a pozwoli Ci to grać na wysokim poziomie. Tak samo musisz uodpornić się na BAD BEATS (przegrałeś z wysokim układem na rzecz jeszcze wyższego układu) – nie możesz wpadać w TILT, bo przegrasz nie tylko to rozdanie, ale następne. Trzeba się

uśmiechnąć i grać dalej. Poker to walka i jeżeli ktoś z przeciwników wypatrzy Twoją słabość, bez skrupułów to wykorzysta. Oczywiście ma to drugą stronę – jeżeli wyczujesz, że jakiś gracz jest na TILT, atakuj i odbierz jego żetony, zanim zrobią to inni ☺.

Jeżeli grasz w turnieju, w którym w określonych odstępach czasu rosną stawki musisz atakować rozsądnie. Nie możesz czekać do momentu, w którym Twoje żetony zjechały do niskiego poziomu, bo postawisz się w sytuacji, w której pozostali gracze będą chcieli Cię wyeliminować (nie będzie się to dla nich wiązało z dużym wydatkiem). Dlatego za wszelką cenę nie dopuść do zmniejszenia liczby Twoich żetonów. Łatwo się to pisze, prawda? Ale musisz wiedzieć, że wyjście z powrotem na prostą w momencie, kiedy masz mniejszą liczbę żetonów, jest niezmiernie trudne (oczywiście nie niemożliwe, ale sam przekonasz się, że jest trudne). Często by do tego nie dopuścić podejmuję walkę wcześniej w myśl zasady, że lepiej zginąć w walce, niż być powoli wdeptanym w ziemię. Nie oznacza to oczywiście, że masz atakować z byle kartą, ale w momencie, w którym widzisz, że liczba Twoich żetonów zmniejsza się i masz szansę nawet drobną na wygraną, atakuj all in – pamiętasz, co pisałem o tym, że znacznie trudniej jest sprawdzić all in niż samemu zaatakować? Jeżeli pójdziesz all in z resztą Twojego stacka, to zasada ta nie zadziała – musisz podjąć tę decyzję znacznie wcześniej. Jest to właśnie podstawowy warunek wybronięcia się z ciężkiej sytuacji. Nauczysz się z pewnością bronić, ale pamiętaj te 2 podstawowe rzeczy – zidentyfikuj swój TILT, zatrzymaj grę i atakuj, zanim zostaniesz wdeptany w ziemię.

10. Dostałeś do ręki armatę?

Gra byłaby piękna, gdybyś dostawał do ręki tylko mocne karty. Ale niestety tak nie jest. Zarówno Ty, jak i Twoi przeciwnicy dostajecie różne karty. Nie ma jednej instrukcji, jak grać określone układy. Musisz ciągle zmieniać swoją taktykę. Ale ogólne zasady można przedstawić. Po pierwsze musisz pamiętać, że im mniejsza liczba przeciwników, tym większe szanse Twojego układu. Wiem, że to powtarzam, ale jak zaczniesz grać sam, zobaczysz, ile będzie Cię kosztowało prawidłowe rozegranie posiadanego układu. Jeżeli podnosisz karty i widzisz:

A

A

hazardzista.infohazardzista.info

to zaczynasz już dzielić skórę na niedźwiedziu. Zaczynasz czuć się jak zwycięzca i często nie obserwujesz, co dzieje się na stole. Jak zatem prawidłowo rozegrać takie układy? Musisz oczywiście zaatakować w preflop – nie baw się w sprawdzanie i nie pozwól, by do gry weszła większa ilość graczy, bo zwiększasz ryzyko przegranej. Ale w takich sytuacjach wielu graczy chce jak najwięcej wyciągnąć z innych i opóźnia grę. Jest to jeden z podstawowych błędów – masz dobrą kartę, musisz zaatakować. Pamiętaj, że przeciwnicy nie wiedzą, co Ty posiadasz i jeżeli odpowiednio przygotowałeś sobie stół, zostaniesz sprawdzony. Jeżeli nie, to wygrasz stawki blind. I wówczas kiedy ponownie dostaniesz mocne karty, znowu musisz zaatakować – nie

próbuj opóźniać gry, by wyciągnąć więcej z przeciwników, bo byłeś niezadowolony z tego, że ostatnio wygrałeś tylko stawki blind. Lepsze małe wygrane niż duża przegrana – mam nadzieję, że jesteś tego świadomy. Ale zaatakowałeś preflop z pocket AA, zostało 3 graczy i flop wygląda tak:



i co teraz? Właśnie tu jest moment testu – znasz już pewnie trochę tych graczy – wiesz, czy blefują, czy grają rozsądnie – jeżeli jeden z nich ma K – z czymś musieli przecież zaatakować, to masz kłopot. Dlatego oprócz ataku ważne jest to, by odpowiednio powiedzieć sobie stop. Jeżeli atakujesz z kartami typu:



i na flopie pokaże się karta wyższa od Twojej pary, nie atakuj do przodu tylko dlatego, że masz dobrą kartę. Pamiętaj o przeciwnikach. Jeżeli natomiast trafiłeś trójkę, to wtedy możesz

zebrać niezłą pulę (możesz – no właśnie zawsze pamiętaj o tym - możesz). Teoretycznie mocne karty typu:



same gry nie wygrają. Jeżeli nie trafiłeś pary, nie szarżuj do przodu, tylko dlatego, że jest to jeden z lepszych układów. Jest nie tylko jednym z lepszych, ale również jednym z łatwiejszych do odgadnięcia przez przeciwników. Jeżeli nie dobrałeś do niego, zaatakuj, ale przebity wycofaj się, by nie zwiększać strat.

Zdecydowanie większe zyski będziesz miał grając karty środkowe typu:



Nie wygląda to na mocny układ i w tym jego siła. W przypadku dopasowania flopu nikt nie będzie Cię podejrzewał o to, że posiadasz taką broń. Większość przeciwników będzie atakować z kartami typu AK AQ QJ i będą szarżować, by przekonać się, jaką pułapkę im zgotowałeś.

Nie możesz również dać się ponieść emocjom widząc każdą parę. Jeżeli dostajesz karty typu:

3

3



hazardzista.info hazardzista.info

to pamiętaj, że wyglądają one dobrze (osobiście ich nienawidzę ☺), ale jeżeli nie trafisz flopu, to nie kontynuuj gry, bo to tylko słaba para. Niby proste, ale ciężkie czasem do realizacji.

Aby to wszystko zrozumieć i ogarnąć, potrzebne Ci będzie dużo doświadczenia – a to najlepiej zdobywać w turniejach i zaraz się dowiesz dlaczego...

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Więcej praktycznych porad dotyczących gry w pokera znajdziesz w pełnej wersji ebooka. Zapoznaj się z opisem na stronie:

<http://poker.zlotemysli.pl/>

Naucz się grać w pokera i wygrywać!



Poleć znajomemu e-booka
i zarób 50% jego wartości



Kupuj e-booki za punkty,
nie za zlotówki

POLECAMY TAKŻE PORADNIKI:

Kasyna zawsze wygrywają – Krzysztof Pawłowicz



**Spowiedź krupiera... czyli jak ograć kasyno!
Poznaj sekrety i tajemnice,
dzięki którym Ty też będziesz wygrywać.**

Pomyśl jakby to było, gdybyś potrafił wykorzystać słabość kasyna, poznał sekrety i sztuczki, dzięki którym po prostu zacząłbyś wygrywać, a Twoja pasja, która dla niektórych jest całym życiem, zaczęłaby Ci przynosić konkretne zyski?

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://kasyna.zlotemysli.pl>

"Bardzo ciekawa pozycja, a wiedza jak grać by nie stracić jest cenniejsza niż niejedna szczęśliwa pojedyncza wygrana."

Ireneusz Staniek 31 letni inwestor walutowy

Stań się postrachem bukmacherów – Bartłomiej Boruta



**Skuteczne systemy obstawiania, których
boją się bukmacherzy zostały ujawnione!**

Podkryj wypróbowane systemy matematyczne i strategie gry, które dadzą Ci przewagę nad bukmacherem oraz poznaj "Złote Zasady", dzięki, którym przestaniesz popełniać błędy i nareszcie zaczniesz wygrywać.

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://zaklady-bukmacherskie.zlotemysli.pl>

W pełni profesjonalnie napisany poradnik na temat zakładów bukmacherskich zarówno dla początkujących jak i doświadczonych graczy. Myślę, że każdy znajdzie tu dla siebie wiele cennych rad jak grać a przede wszystkim jak wygrać."

Piotr Trębicki

**Zobacz pełen katalog naszych praktycznych poradników
na stronie www.zlotemysli.pl**